

# Adam Świeżyński

---

## Sprawozdanie z konferencji "Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata 12": „Współczesne kontrowersje wokół początków życia”, UKSW, Warszawa

---

Studia Philosophiae Christianae 45/1, 282-291

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a zwłaszcza z krytyką Tischnera nie zgodził się dr Rembierz, którego zdaniem Tischner znał tomizm, choć antropologia tomistyczna bliższa mu była w interpretacji Świeżawskiego. Ks. Wierzbicki stwierdził, że Tischner nie mówi, że nie istnieje prawo naturalne, ale poziom ontologiczny odróżnia od poznania. Następnie głos zabrał ks. R. Moń, który stwierdził, że Styczeń i Tischner różnili się, ale to, co ich łączyło, to poszukiwanie czegoś nowego. W dyskusję również włączyli się studenci. Padło spostrzeżenie, że Tischner nie formuluje postulatów, co jest godnością osoby, ale razem z czytelnikiem podąża do rozumienia tego. Inaczej niż Nietzsche, który stwierdził, że trzeba zmodyfikować kulturę, ale nie mówił, jak tego dokonać. Tischner mówił, co należy robić. Prowadzący dyskusję posumował, że istnieje problem z interpretacją myśli Tischnera, ponieważ lubił on prowokować. Ale chciał być Sokratesem, odkryć prawdę, choć nie wiedział, gdzie i z kim ją odkryje.

Konferencja zgromadziła różne ośrodki akademickie, aby skupić swoją uwagę na trzech wybitnych filozofach: ks. T. Styczniu, ks. T. Ślipce i ks. J. Tischnerze. Bardzo interesujące wystąpienia oraz żywa dyskusja poszerzyły wiedzę i refleksję na temat ich poglądów, a także ukazały bogactwo myśli, ciągle jeszcze do zgłębiania, odzwierciedlających prawdziwy „urok polskiej etyki”.

ADAM ŚWIEŻYŃSKI

*Instytut Filozofii UKSW, Warszawa*

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI  
FILOZOFICZNE I NAUKOWO-PRZYRODNICZE ELEMENTY OBRAZU  
ŚWIATA 12:  
„WSPÓŁCZESNE KONTROWERSJE WOKÓŁ POCZĄTKÓW ŻYCIA”  
UKSW, WARSZAWA, 13.05.2009**

W dniu 13 maja 2009 roku w nowym budynku Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się zorganizowana po raz dwunasty przez Sekcję Filozofii Przyrody WFCh UKSW konferencja z cyklu *Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata*.

Konferencja została w całości poświęcona zagadnieniom początku życia biologicznego oraz początku osobniczego życia człowieka. Organizatorzy konferencji zdecydowali się na podjęcie tych tematów z uwagi na szereg współczesnych dyskusji i kontrowersji, jakie budzą wspomniane zagadnienia zarówno na gruncie nauk przyrodniczych, jak i w obszarze analiz filozoficznych i teologicznych. Takie ujęcie zaproponowanego tematu początków życia wyznaczyło interdyscyplinarny charakter konferencji.

Program konferencji został podzielony na dwie części. W każdej z nich zaprezentowane zostały odpowiednio cztery i trzy referaty, po których następowała część dyskusyjna. Do udziału w konferencji w charakterze prelegentów zostali zaproszeni przedstawiciele ośrodków naukowych z Gdańska, Lublina, Olsztyna, Poznania i Warszawy. Gośćmi uczestniczącymi w konferencji byli profesorowie i studenci UKSW oraz kilku innych ośrodków akademickich w kraju.

Konferencję otworzył prodziekan WFCh, ks. prof. UKSW dr hab. Maciej Bała, który powitał uczestników konferencji oraz wyraził zadowolenie z powodu zorganizowania kolejnego spotkania z cyklu *Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata*.

Następnie kierownik Katedry Filozofii Przyrody WFCh, prof. UKSW dr hab. Anna Lemańska w słowie wprowadzającym do bieżącej konferencji przypomniała ideę, historię i tematykę poprzednich spotkań. W swoim wprowadzeniu zarysowała problematykę bieżącej konferencji, zwracając szczególną uwagę na potrzebę i wartość interdyscyplinarności w poszukiwaniu odpowiedzi na aktualne problemy naukowe prezentowane także w publikacjach popularnonaukowych oraz dyskutowane w przekazach medialnych.

Pierwszy referat wygłosiła prof. UKSW dr hab. Anna Latawiec z Instytutu Filozofii UKSW w Warszawie. W swoim wystąpieniu, zatytułowanym: *Teoretyczne i metateoretyczne założenia w teoriach genezy życia* zaprezentowała zagadnienie wpływu założeń przyjmowanych w nauce i w filozofii na propozycje hipotez dotyczących powstania życia. Omówiła kolejno: rozumienie określenia pojęcia (przed)założeń, ich rodzaje, przykłady zastosowań w obszarze genezy życia oraz ich konsekwencje. Założenia metateoretyczne są to twierdzenia podstawowe, które nie wchodzą w strukturę nauki, ale wpływają na jej wyniki. Wśród nich można wyróżnić założenia ontologiczne i epistemiczne, jawne i ukryte (przyjmowane nieświad-

domie lub milcząco). Natomiast założenia teoretyczne są to takie twierdzenia podstawowe, które są czynione w obrębie danej teorii lub hipotezy. Według autorki wystąpienia, każda nauka dokonuje wstępnych założeń, można je więc także wskazać przy badaniu problemu genezy życia. Zagadnienie początku życia jest zagadnieniem złożonym i bardzo skomplikowanym. Istnieje wiele teorii próbujących tłumaczyć genezę życia, można je jednak podzielić na dwie zasadnicze grupy: przyrodnicze, wśród których wyróżnia się hipotezy kosmiczne i biogenetyczne, oraz filozoficzne, w ramach których można wyodrębnić hipotezy teistyczne i ateistyczne (np. początek świata jako dzieło Boga). Niestety pojawia się wiele problemów uniemożliwiających wybranie tej jednej, właściwej teorii. Po pierwsze, naukowcy do tej pory nie stworzyli ostatecznej definicji życia oraz nie określili wyraźnie, co stanowi jego najmniejszą jednostkę. Po drugie, początki życia sięgają daleko wstecz, dlatego nie istnieją bezpośrednio dowody, które weryfikowałyby poszczególne teorie, a przeprowadzane eksperymenty modelowe nie są dokładne. Poza tym pytanie o genezę życia jest interdyscyplinarne, co powoduje trudności językowe i argumentacyjne. Problemem jest także mnogość teorii ewolucji oraz brak odpowiedzi na pytanie, czy życie jest dziełem przypadku czy planu. Następnie, odwołując się do poglądów ks. prof. Sz. W. Śląg, prelegentka omówiła założenia, które mogą występować przy badaniu problemu genezy życia. Założenia te przyjmują postać następujących twierdzeń: życie organiczne powstało na Ziemi, procesy chemiczne w strukturach przedżyciowych były podobne do obecnych, ale prostsze, procesy chemiczne zachodziły w obecności wody i przy udziale energii. A. Latawiec, podsumowując swoje wystąpienie, jeszcze raz podkreśliła, że metateoretyczne założenia umożliwiają uprawianie nauki, a założenia teoretyczne ukierunkowują wysuwane hipotezy i teorie. Zaznaczyła także, że założenia mogą być jawne lub też ukryte i wtedy często stanowią narzędzie manipulacji. Na koniec powtórzyła słowa prof. A. Motyckiej: „Szlachetne filozoficzne aspiracje o bezałożeniowości wydają się na dziś snem pięknym, ale prześnionym”, które, według niej, powinny zawsze przyświecać pracy zarówno naukowców, jak i filozofów.

Drugi referat pierwszej części konferencji, zatytułowany: *Macierzynstwo Ziemi. Od antropologii kulturowej do naukowych te-*

*orii biogenezy*, wygłosiła prof. UAM dr hab. Danuta Sobczyńska z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka wystąpienia omówiła trzy etapy istotne dla kształtowania się poglądów dotyczących powstania życia. Od przypomnienia pewnych opowieści i rytuałów mitycznych przeszła do koncepcji obecnych w filozofii przyrody w okresie przednaukowym, aby w trzeciej części swych rozważań omówić najważniejsze współczesne teorie biogenezy. Istotne dla jej rozważań było wyeksponowanie „archetypowego” przekonania o swego rodzaju „macierzyństwie” Ziemi – od mitów personifikujących Ziemię w osobach bóstw do współczesnej hipotezy Gai. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o początki życia oraz personifikowanie Ziemi były bliskie ludzkości od zawsze. Początkowe tłumaczenia zawarte w mitach i prastarych opowieściach nawiązywały do tego, co ludzie znali z autopsji. Próbowali oni tłumaczyć w ten sposób zjawiska zachodzące zarówno w otaczającej ich rzeczywistości, jak i w ich własnym życiu. D. Sobczyńska przytoczyła przykład metafory narodzin jako wyjścia z głębokiej jaskini, gdzie, jak kiedyś wiercono, narodziło się życie. Podkreśliła także, że wiedzę o istnieniu płciowości przenoszono na rośliny i minerały, którym przypisywano płeć męską lub żeńską ze względu na posiadane przez nie cechy. Ziemię postrzegano jako pramatkę. Wiercono także w istnienie bogini Ziemi – Gai, która miała być pierwszym bóstwem wyłonionym z chaosu. Kobieta odbierana była głównie jako dawczyni życia i dzięki temu uważano, że jest w pewien sposób nieśmiertelna i niezniszczalna. Pierwsze koncepcje z zakresu filozofii przyrody, mimo że były początkiem filozofii, a więc myślenia racjonalnego, krytycznego, odnosiły się w znaczący sposób do prastarych wierzeń i przekonań. Głównym pytaniem, jakie stawiali sobie pierwsi filozofowie przyrody, było pytanie o *arché* – przasadę, pierwotną przyczynę bytu. Na to pytanie udzielano bardzo różnych odpowiedzi. Nadal natomiast traktowano Ziemię jako żyjący byt, posiadający zdolność odczuwania, a hipoteza o istnieniu Gai – bogini Ziemi nie zniknęła całkowicie. W okresie rozwoju nauki nowożytnej nastąpiło odejście od zabobonów i magii oraz zwrot w kierunku myślenia racjonalnego, a głównym zadaniem naukowców stało się badanie i eksploatacja natury. Nastąpił rozwój poszczególnych nauk szczegółowych, dokonano nowych odkryć i pojawiły się nowe metody badań przyrody. Mit o Gai uważa się raczej za metaforę,

*quasi*-naukową opowieść, niż za prawdziwą teorię. Istnieją jednak i tacy, którzy uważają, że Gaja rzeczywiście istnieje – J. Lovelock sądzi, że bóstwo to, obrażone, zemści się na ludzkości, redukując znacznie jej liczebność. Pojmowanie Ziemi jako żyjącego, czującego organizmu jest więc nadal obecne w mentalności ludzkiej. Znajduje to wyraz choćby w ekologii, powstawaniu różnego rodzaju organizacji starających się chronić „Matkę Ziemię”. D. Sobczyńska zwróciła szczególną uwagę na tzw. ekofeminizm – ruch, którego zwolennicy są przekonani, że opresyjne zachowania wobec kobiet mają to samo źródło, co destrukcyjne traktowanie środowiska naturalnego. Przedstawiciele tego ruchu postulują powrót do tradycyjnego modelu życia wspólnotowego, zorganizowanego wokół eko-wiosek, w których mieszkałoby około stu osób. Władza i ziemie w tych ośrodkach miałyby być przekazane kobietom, co oznaczałoby stworzenie społeczeństwa matriarchalnego.

Kolejnym prelegentem był prof. KUL dr hab. Marian Wnuk z Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W wystąpieniu zatytułowanym: *Kontrowersje wokół krzemowych początków życia* podjął zagadnienie współczesnych koncepcji genezy życia odwołujących się do jego krzemowych początków. W kontekście problematyki istoty i genezy życia spekulowano niejednokrotnie o możliwości istnienia form życia alternatywnych do obecnie znanych. Na pytanie, czy materiałem budulcowym organizmów żywych mogą być inne związki chemiczne niż związki węglowe, udzielono wiele odpowiedzi, wśród których znaczące miejsce zajmują „teorie krzemowe”: teoria silicydów (W. Sedlak) i teoria mineralnego „genu” (A. G. Cairns-Smith). Celem referatu była próba analizy tych teorii w aspekcie aksjologicznym, a także zasygnalizowanie najważniejszych implikacji testowych i kontrowersji wokół tych teorii oraz wskazanie na ich aktualność i potencjał heurystyczny. Problematyka ta, zdaniem prelegenta, może mieć znaczenie dla badań astrobiologicznych i poszukiwania życia w ekstremalnych warunkach ziemskich.

Ostatnim prelegentem w pierwszej części konferencji był doc. dr hab. Włodzimierz Ługowski z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie. W wystąpieniu zatytułowanym: *Efekty Haldane’a. Filozoficzne podstawy teorii biogenezy*, zaprezentował kontrowersje pojawiające się wokół naukowego statusu teorii powstania życia

i filozoficznych podstaw nauki o biogenezie. Dyskusja, tocząca się na ten temat w ostatnich latach na łamach czasopism przyrodniczych oraz w literaturze przedmiotu, pokazała, że pogląd, wedle którego „dojrzała” nauka może i powinna być wolna od uwarunkowań filozoficznych – głoszony z całą powagą przez akademickich filozofów orientacji pozytywistycznej – zyskuje wciąż zwolenników wśród samych badaczy. W. Ługowski wykazał, że nieświadomość filozoficznych podstaw uprawianej przez siebie dyscypliny może prowadzić do przedstawienia obrazu jej teoretycznych dokonań w sposób zgoła karykaturalny. „Efekty Haldane’a” posiadają dwa znaczenia. Pierwsze znaczenie odwołuje się do sytuacji, w której na mocy dotychczasowych prawidłowości rozwoju układu powstaje nowa prawidłowość. Drugie znaczenie tytułowego określenia dotyczy relacji społecznych, szczególnie w społeczności naukowej. W. Ługowski zwrócił uwagę na to, że wielu naukowców, próbując dociekać przyczyn powstania życia lub tworząc antologie filozoficznych koncepcji na ten temat, potraktowało swoją pracę jako narzędzie ideologiczne kosztem rzetelności naukowej. Jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy jest pomijanie lub niedocenianie w literaturze dotyczącej historii badań nad genezą życia istoty przełomu dokonanego przez J. Haldane’a, którym jest stwierdzenie, że powstanie życia było zjawiskiem naturalnym oraz próba zaproponowania hipotetycznych warunków środowiska pierwotnej Ziemi, umożliwiających jego pojawienie się.

W dyskusji, jaka wywiązała się na zakończenie pierwszej części konferencji, Zuzanna Patkowska, studentka WFCh UKSW, nawiązując do wystąpienia D. Sobczyńskiej, zauważyła, że niektórym spośród starożytnych bóstw odpowiedzialnym za powstanie świata i życia przypisywano płć męską. Zatem można twierdzić, iż w starożytnych koncepcjach mitologicznych także w męskim pierwiastku upatrywano siły dającej życie.

Z kolei ks. dr Adam Świeżyński z Instytutu Filozofii UKSW poprosił W. Ługowskiego o przedstawienie najbardziej prawdopodobnych kierunków badań w protobiologii w najbliższej przyszłości. W. Ługowski stwierdził, że obecnie prowadzone badania dotyczą głównie poszukiwania obrazu ewolucji prebiotycznej zachodzącej na innych obiektach kosmicznych i w samej przestrzeni kosmicznej. Jego zdaniem, ten nurt badań genezy życia wraz z próbami rekonstruk-

cji ziemskiej linii ewolucji fizyko–chemicznej stwarza największe szanse na uzyskanie pełnego i adekwatnego scenariusza biogenezy.

Druga część konferencji została poświęcona prezentacji zagadnień związanych z początkiem osobniczego życia człowieka oraz teologicznemu obrazowi początków życia.

W pierwszym wystąpieniu zatytułowanym: *Naturalny i nienaturalny początek życia ludzkiego*, ks. dr Jacek Meller z Gdańskiego Seminarium Duchownego skupił się na przedstawieniu zagadnień związanych z początkiem życia jednostki ludzkiej. Jako pierwsze przedstawione zostały zestawienia, a ściślej przeciwstawienia tego, co naturalne, i tego, co nienaturalne – sztuczne. Człowiek od początku swej historii przetwarzał przedmioty, które napotykał w swoim środowisku, przystosowując je do swoich celów. W swoim działaniu wykorzystywał zastane cechy rzeczy i nadawał im nowe tak, aby były jak najlepszymi narzędziami w jego rękach. Już pierwsze odłupanie kawałka krzemienia i zaostrenie patyka pozwalają postawić pytanie o granicę między tym, co naturalne, a tym, co sztuczne. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie staje się coraz trudniejsze w miarę poszerzania się możliwości oddziaływania człowieka na swoje środowisko, wykorzystywania praw przyrody, naśladowania, kontrolowania i modyfikowania procesów, które zachodzą w świecie bez jego ingerencji. Współczesna biomedycyna umożliwia człowiekowi wkraczanie w wiele zarówno prawidłowych, jak i patologicznych zjawisk, pozwalając na sterowanie nimi wewnątrz i powielanie poza organizmem człowieka. Działania te mają znaczenie dla terapii, umożliwiając diagnozowanie i leczenie chorób. Jednym z procesów, w który badacze obecnie ingerują, jest powstawanie nowego organizmu. Choć obecnie niemożliwe jest poczęcie człowieka w sposób zupełnie niezależny od naturalnych funkcji organizmu kobiety i mężczyzny, to jednak ingerencja w rozrodczość idzie bardzo daleko. Próba odpowiedzi na pytanie o granicę natury i sztuki w tym, co dotyczy początku życia ludzkiej jednostki, ma znaczenie nie tylko poznawcze: ingerencja, choć sama w sobie nie musi być złem, może stać się manipulacją człowiekiem lub zostać w inny sposób źle wykorzystana.

Kolejny mówca, ks. prof. UWM dr hab. Marian Machinek z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w wystąpieniu zatytułowanym: *Antropologia teologiczna wobec ewolucyjnej koncepcji filogenezy i ontogenezy człowieka*,



przedstawił teologiczne spojrzenie na początek ludzkiego życia. Odpowiedź na pytanie o pochodzenie człowieka w perspektywie filogenetycznej dotyka bezpośrednio nie tylko pytania o ludzką naturę, ale także pytania o Boga i Jego relację do stworzenia. Klasyczny kreacjonizm, w ramach którego uznaje się wprawdzie możliwość pochodzenia ciała ludzkiego ze świata przyrody, podkreśla się jednak bezpośrednie stworzenie duszy przez Boga, został we współczesnej dyskusji teologicznej poddany krytyce. Bardziej spójna z wynikami badań przyrodniczych wydaje się Rahnerowska teoria autotranscendencji (*Selbstüberbietung*) materii, zgodnie z którą materia jako przyczyna wtórna jest w stanie sama z siebie wytworzyć nową jakość – ludzkiego ducha – mocą Pierwszej Przyczyny. Obraz Stwórcy, który jest transcendentny wobec świata, ale jednocześnie Jego moc immanentnie go przenika, pozwoliłaby uniknąć nadmiernej antropomorfizacji Boga jako demiurga, który wtórnie musi „poprawiać” swoje pierwotnie dzieło stworzenia. Z drugie jednak strony założenie, że Bóg działa w stworzeniu wyłącznie za pośrednictwem przyczyn wtórnych, przeczy całej tradycji biblijnej, a także niweluje fundamentalne dla chrześcijaństwa przekonanie o osobowej relacji Stwórcy do każdego człowieka. Te problemy w zakresie filogenezy człowieka nabierają dodatkowego znaczenia w obszarze refleksji nad jego ontogenezą, a więc także nad naturą ludzką. Czy przyjmując koncepcję Rahnera, można by również w obszarze ontogenezy założyć, że ludzki duch wyłania się (stopniowo!) z rozwijającej się materii ludzkiego płodu? Taka koncepcja pociągnęłaby za sobą poważne problemy w zakresie pytania o status ludzkiego embrionu. Jak się jednak wydaje, nie trzeba wcale odrzucać tradycyjnej nauki o bezpośrednim stworzeniu ludzkiej duszy. Nieustanna, „wewnętrzna” obecność Stwórcy w stworzeniu (*creatio continua*) nie wymaga w przypadku powstania gatunku ludzkiego, ale i każdej pojedynczej osoby ludzkiej, żadnej interwencji „z zewnątrz”, a jedynie „aplikacji Jego ponadczasowej i ponadprzestrzennej, nieustannie obecnej mocy stwórczej w jednym punkcie przestrzeni i czasu” (L. Scheffczyk).

Ostatnim prelegentem był ks. dr Andrzej Dańczak z Gdańskiego Seminarium Duchownego. Podczas swojego wystąpienia, zatytułowanego: *Spiritus vivificans – Bóg współdziałający z twórczą naturą* A. Dańczak dokonał próby całościowego ujęcia zagadnienia obecności i działania Boga w świecie przyrody ze szczególnym

uwzględnieniem momentów pojawienia się nowości bytowej. Dynamiczny charakter rzeczywistości, łącznie z samoorganizacją materii (*auto-Genesis*) i powstawaniem nowych jakości, w tym życia, każe zapytać o obecność Boga-Stwórcy w całości procesu i w jego detalu. Świat jest zdumiewająco twórczy. Nie posiada formy ostatecznej i cechuje go niekiedy swoista niepewność. Bóg działa w takim w świecie, ale jest to działanie bardziej poprzez sam świat. Duch Dający Życie (*Spiritus vivificans*) jest tym, który od wewnątrz nieustannie uzdalnia materię do twórczości. W kontekście twórczego świata życie nie powstaje jednak przez „dyktat”, ale wynika z głębi samej natury. Świat pozostaje przy tym „Boży”. Nowość pochodzi od Boga, ale jednocześnie w niej natura rozpoznaje samą siebie jako źródło owej nowości.

W trakcie dyskusji na zakończenie drugiej części konferencji zwrócono uwagę na konieczność precyzyjnego określenia elementów struktury bytowej człowieka. Ks. dr Grzegorz Bugajak z Instytutu Filozofii UKSW zauważył, że istnieje zasadnicza trudność w jednoznacznym ustaleniu charakteru elementu duchowego człowieka i jego relacji względem ciała. Zwrócił także uwagę na różnice występujące między językiem nauk przyrodniczych a językiem teologii, które uniemożliwiają spójny i całościowy opis natury ludzkiej. Dr Danuta Ługowska z Instytutu Filozofii UKSW zaproponowała, aby w mówieniu o strukturze bytu ludzkiego zachować trójczłonowy podział na ciało, psychikę (duszę) i ducha. Podział ten wydaje się uzasadniony biblijną wizją osoby ludzkiej, a także, częściowo, ustaleniami nauk szczegółowych i antropologii filozoficznej. Prof. UG dr hab. Ludwik Kostro zauważył, że kwestia formowania się zarodka ludzkiego nadal budzi wątpliwości dotyczące ustalenia momentu, w którym mamy do czynienia z osobą ludzką. Sytuacja ta wymaga dalszych badań na gruncie nauk przyrodniczych. Ks. mgr Mirosław Przechowski zaproponował, aby w kwestii opisu rzeczywistości zrezygnować z podziału na „naturalne” i „sztuczne” i „uznać, że każda działalność człowieka, z uwagi na jej związek z naturą (przyrodą), jest działalnością naturalną.

Na zakończenie konferencji ks. dr Adam Świeżyński, dziękując w imieniu organizatorów uczestnikom spotkania, wyraził nadzieję, że zainspiruje ono obecnych do dalszych indywidualnych poszukiwań w zakresie podjętej tematyki. Zapowiedział także opublikowanie

wystąpień z konferencji w kolejnym tomie *Filozoficznych i naukowo–przyrodniczych elementów obrazu świata* oraz zorganizowanie następnej konferencji z tego cyklu w maju 2010 roku.

ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

*Instytut Filozofii UKSW, Warszawa*

**SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYUCZELNIANEGO SEMINARIUM  
Z CYKLU *DZIEDZICTWO WSPÓŁCZESNEJ ETYKI*, UAM, 10.12.2008**

10 grudnia 2008 roku w Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu miało miejsce Międzyuczelniane Seminarium z cyklu *Dziedzictwo współczesnej etyki*. Spotkanie poświęcono dwom wielkim myślicielom XX wieku: Martinowi Heideggerowi i Emmanuelowi Lévinasowi. Otwarcia seminarium dokonał prof. UMK dr hab. Krzysztof Stachewicz, który podkreślił, że spotkanie w Poznaniu stanowi kontynuację cyklu konferencji rozpoczętego przez prof. UKSW dr hab. Ewę Podrez oraz przez prof. UKSW dr hab. Ryszarda Monia w Instytucie Filozofii UKSW w Warszawie. W ramach tego projektu poświęconemu dziedzictwu współczesnej etyki miały miejsce w UKSW w Warszawie trzy konferencje: *Arystoteles dzisiaj* (2005); *Hume dzisiaj* (2006); *Kant i Pascal dzisiaj* (2007). Pierwsze spotkanie w wymiarze międzyuczelnianym odbyło się wiosną 2008 roku w Instytucie Filozofii UMK w Toruniu i było poświęcone Sorenowi Kierkegaardowi.

Obradom pierwszej części Międzyuczelnianego Seminarium w Poznaniu przewodniczył prof. UMK dr hab. Ryszard Wiśniewski. Referatem otwierającym tę część konferencji było wystąpienie prof. E. Podrez, która skupiła swoją uwagę nad fenomenem popularności Lévinasa. W swojej refleksji odwołała się do trzech autorów, którzy wskazują na różne wymiary wielkości i niepowtarzalności francuskiego filozofa. Pierwszym z autorów była Barbara Skarga, znawczyni i wielbicielka Lévinasa. Jednym z ważnych obszarów poszukiwań autorki *Tercetu metafizycznego* jest interpretacja różnych systemów